I Księga Królewska

Rozdział 21

**1**. Po tych wydarzeniach miała miejsce taka sprawa: Nabot Jizreelita miał winnicę, która znajdowała się w Jizreel obok pałacu Achaba, króla Samarii. **2**. I Achab powiedział do Nabota: Daj mi swoją winnicę, abym zrobił sobie z niej ogród warzywny, gdyż *leży* ona blisko mojego domu. Dam ci za nią lepszą winnicę albo — jeśli wolisz — dam ci pieniędzy według wartości. **3**. Nabot odpowiedział Achabowi: Nie daj, JAHWE, abym ci dał dziedzictwo swoich ojców. **4**. Achab przyszedł więc do swego domu smutny i zagniewany z powodu słów, które Nabot Jizreelita wypowiedział do niego: Nie dam ci dziedzictwa swoich ojców. I położył się na swoim łożu, odwrócił swoją twarz i nie jadł chleba. **5**. Wtedy przyszła do niego Jezabel, jego żona, i zapytała go: Czemu twój duch jest tak smutny, że nie *chcesz* jeść chleba? **6**. Odpowiedział jej: Bo rozmawiałem z Nabotem Jizreelitą i powiedziałem mu: Daj mi swoją winnicę za pieniądze albo — jeśli chcesz — dam ci za nią *inną* winnicę. Lecz *on* odpowiedział: Nie dam ci swojej winnicy. **7**. Jego żona Jezabel powiedziała do niego: Czyż nie ty teraz sprawujesz *władzę* nad królestwem Izraela? Wstań, jedz chleb i bądź dobrej myśli. Ja dam ci winnicę Nabota Jizreelity. **8**. Napisała więc listy w imieniu Achaba, opieczętowała *je* jego pieczęcią i wysłała te listy do starszych i do dostojników, którzy *byli* w jego mieście i mieszkali z Nabotem. **9**. W listach tak napisała: Ogłoście post i posadźcie Nabota przed ludem. **10**. I postawcie przed nim dwóch synów Beliala, aby zaświadczyli przeciwko niemu, mówiąc: Złorzeczyłeś Bogu i królowi. Potem wyprowadźcie go i ukamienujcie, aby umarł. **11**. I mężczyźni tego miasta, mianowicie starsi i dostojnicy mieszkający w jego mieście, uczynili tak, jak im poleciła Jezabel, zgodnie z tym, co *było* napisane w listach, które do nich wysłała. **12**. Ogłosili post i posadzili Nabota przed ludem. **13**. Potem przyszło dwóch synów Beliala i usiadło przed nim. Ci niegodziwi ludzie zaświadczyli przeciwko niemu, *czyli* przeciw Nabotowi, przed ludem, mówiąc: Nabot złorzeczył Bogu i królowi. I wyprowadzili go za miasto, i ukamienowali go, i umarł. **14**. I posłali do Jezabel wiadomość: Nabot został ukamienowany i umarł. **15**. A gdy Jezabel usłyszała, że Nabot został ukamienowany i umarł, powiedziała do Achaba: Wstań, weź w posiadanie winnicę Nabota Jizreelity, której nie chciał dać ci za pieniądze. Nabot bowiem nie żyje, ale umarł. **16**. Kiedy Achab usłyszał, że Nabot umarł, wstał i poszedł do winnicy Nabota Jizreelity, aby ją wziąć w posiadanie. **17**. Wtedy słowo JAHWE doszło do Eliasza Tiszbity: **18**. Wstań, zejdź naprzeciw Achaba, króla Izraela, który przebywa w Samarii. Oto *jest* w winnicy Nabota, do której zszedł, aby ją wziąć w posiadanie. **19**. I powiesz takie słowa: Tak mówi JAHWE: Czy zabiłeś i wziąłeś w posiadanie? Powiesz mu jeszcze: Tak mówi JAHWE: Na miejscu, gdzie psy lizały krew Nabota, psy będą lizać twoją krew, właśnie twoją. **20**. Achab powiedział do Eliasza: Już mnie znalazłeś, mój wrogu? Odpowiedział: Znalazłem, gdyż zaprzedałeś się, aby czynić zło na oczach JAHWE. **21**. Oto sprowadzę na ciebie zło i usunę twoich potomków, i wytępię z domu Achaba każdego, aż do najmniejszego szczenięcia, każdego więźnia i opuszczonego w Izraelu. **22**. I postąpię z twoim domem jak z domem Jeroboama, syna Nebata, i z domem Baszy, syna Achiasza, z powodu obrazy, którą pobudziłeś mnie do gniewu i przywiodłeś Izraela do grzechu. **23**. Także o Jezabel JAHWE powiedział: Psy zjedzą Jezabel przy murze Jizreel. **24**. Tego, kto z domu Achaba umrze w mieście, zjedzą psy, a tego, kto umrze na polu, zjedzą ptaki powietrzne. **25**. Nie było bowiem nikogo takiego jak Achab, kto by się zaprzedał, aby czynić niegodziwość na oczach JAHWE, do czego skłoniła go Jezabel, jego żona. **26**. Postępował bardzo obrzydliwie, chodząc za bożkami całkowicie tak samo, jak czynili Amoryci, których JAHWE wygnał przed synami Izraela. **27**. Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł swoje szaty, włożył wór na swoje ciało, pościł, spał w worze i chodził pokornie. **28**. Wtedy słowo JAHWE doszło do Eliasza Tiszbity: **29**. Czy widziałeś, jak Achab upokorzył się przede mną? Ponieważ upokorzył się przede mną, nie sprowadzę tego nieszczęścia za jego dni; *ale* sprowadzę nieszczęście na jego dom za dni jego syna.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski